

Serca na dłoni skierniewiczczan - to naprawdę się dzieje

data aktualizacji: 2021.05.05 autor: Sławomir Burzyński



(Fot. Sławomir Burzyński)

Dziewiętnastolatka wróciła do miasta z sześciomiesięczną córką, do kompletnie zdevastowanego i pustego mieszkania po matce. Ale to nie będzie smutna historia. Obcy ludzie wyremontują i pomogą jej wyposażyć mieszkanie.

Młoda kobieta nie spodziewała się, że bezinteresowna pomoc skierniewiczczan będzie tak szybka i pójdzie tak daleko. Przyjaciółka nagłośniła historię Wiktorii w internecie, poprosiła o pomoc dla niej. W akcję włączył się skierniewicki radny, organizując [zbiórkę na rzecz samotnej matki](#). Efekt był nadzwyczajny.

- Nie spodziewałam się takiego odzewu, i tak szybko. Gdyby nie ta pomoc nie wiem, co byłoby dalej, nie miałam pomysłu - przyznaje młoda mama.

O niesamowitej akcji pomocy dla młodej matki czytaj w najnowszym (6.05) papierowym

wydaniu GŁOSU. Wydanie elektroniczne kupisz [TUTAJ](#).

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/38548-serca-na-dloni-skierniewicz-an-to-naprawde-sie-dzieje>